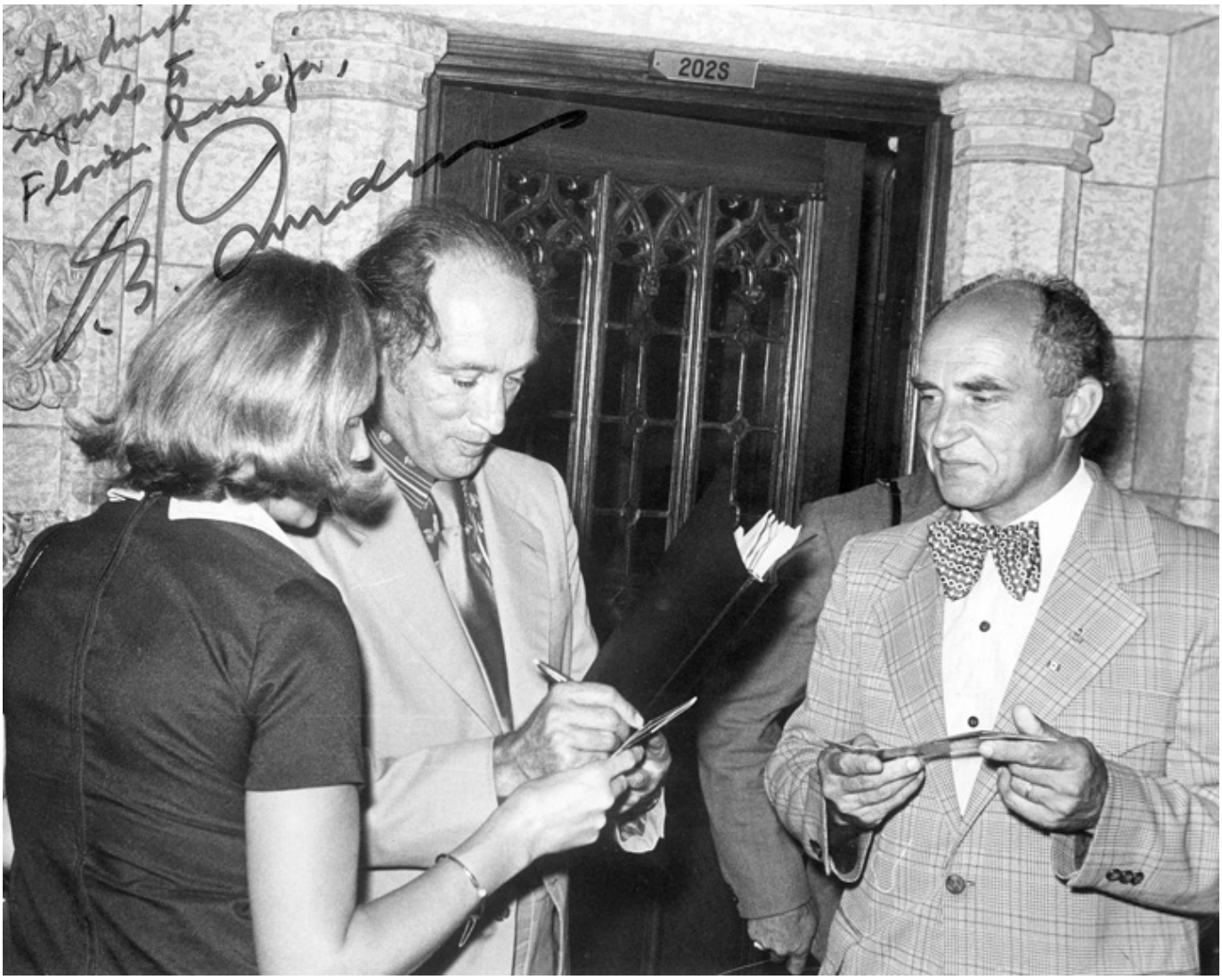
Dwie kanadyjskie migawki



Florian Śmieja (z prawej) z premierem Pierrem Trudeau, fot. arch. F. Śmieji.

Florian Śmieja

Kiedy mnie pytają o Kanadę i znamienne doświadczenia zachodniej demokracji, cytuję przykład premiera Ontario Johna Robartsa, który przysłał mi powitalny list w kilka dni po moim przybyciu do jego okręgu wyborczego. Drugim probierzem było krótkie spotkanie z premierem Kanady Pierrem Trudeau na korytarzu parlamentu w Ottawie. Zaraz po zaciętym pojedynku na sali, potrafił on wyjść do czekających gości, pogwarzyć z nimi i podpisać autograf.

*

Mój kanadyjski znajomy Richard Newman pisał książkę o Almie Rosé, wybitnej skrzypaczce austriackiej, która zmarła w Auschwitz, będąc tam dyrygentem żeńskiej orkiestry obozowej. Wspomniałem mu o moim przyjacielu, Wojciechu Gniatczyńskim (1924-1985), który był klarnecistą w męskiej orkiestrze tego obozu. Przełożyłem jeden z jego wierszy na angielski i teraz jego słowa powędrowały do pięknej książki *Alma Rosé. Vienna to Ausschwitz*. Ciekaw jestem, czy zachowano je również w przekładzie tej książki na hebrajski?